



„Żeby marzyć, nie trzeba mieć urzędzeń”

OD „Przyjaciół Teatru” ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Szczecinie nadeszła do „Kuriera” sympatyczna przesyłka z recenzjami oraz pracami plastycznymi, zainspirowanymi najnowszym spektaklem Teatru Lalek „Pleciuga” - „Błękitnym ptakiem” Maurycego Maeterlincka. Rysunki oraz wyklejanki z papieru i plasteliny są bardzo ładne. Publikujemy tylko kilka z nich, bo dla wszystkich, niestety, nie starczyłoby miejsca. Co do recenzji - oto fragmenty niektórych z nich:

JAS i Małgosia pięknie sobie to wszystko wyobrazili, że bochenek chleba zamienił się w ludzką postać. Tak samo było z wodą, ogniem, kotkiem i psem. Podobało mi się też, jak Jaś otwierał drzwi, gdzie były czaszki, choroby, wojny i pełno błękitnych ptaków w jednym z pomieszczeń. Było też piękne to, jak Jaś i Małgosia po drodze spotkali się z babcią i dziadkiem. Piękna była również pani Dzień, która była na złoto ubrana i grała z dziećmi piłką, jak szli do krajiny marzeń. Przyszła do nich sąsiadka i powiedziała, że jej wnuczka jest bardzo chora i marzy o błękitnym ptaku. Jaś oddał swego błękitnego ptaka. Sąsiadka zaniósła go do domu, gdzie leżała chora wnuczka.

Zobaczyła ona błękitnego ptaka i zaraz wstała i pobiegła do Jasia, błękitnego ptaka wypuściła, a kiedy ptak odleciał, zrobiło jej się przykro.

Paulina Adamkiewicz

chała i dusza psa Burka, która gonila z mieczem kota Mruczka.

Mateusz Ostrowski

JAS i Małgosia nauczyli mnie, że aby marzyć, nie trzeba mieć żadnych urzędzeń czy specjalnych umiejętności. Natomiast trzeba marzyć, bo wówczas świat staje się inny, niezwykły, piękny, lepszy.

Agata Malicka



PODOBALI mi się Jaś i Małgosia. Nauczyłem się od nich marzyć i pobudzili moją wyobraźnię. Podobał mi się również pies Burek i kot Mruczek - mieli bardzo duże poczucie humoru.

Jarek Borkowski

JAK ktoś marzy, może mieć cały świat i jest wtedy szczęśliwy. Jak bogaty ma wszystko, to nie umie marzyć. Marzenia ma każde dziecko i to jest piękne, bo nie każdy może marzyć.

Natalka Korzeniowska

Dzieciom z SP nr 4 pięknie dziękujemy, dziękujemy też Itonie Więskiej z SP 45 za rysunek ze spektaklu „Król i żebrak”, a „Przyjaciół Teatru” z innych szkół zachęcamy do wzięcia udziału w naszej zabawie. Czekamy na wasze recenzje. Przy okazji przypominamy, że rozpoczęła się już XV (jubileusz!) edycja naszego konkursu. Zgłoszenia są przyjmowane do 30 listopada 1998 roku pod adresem: Towarzystwo Kultury Teatralnej, Szczecin, plac Żołnierza Polskiego 2.

Berenika LEMAŃCZYK



SPEKTAKL mi się bardzo podobał. Jaś i Małgosia mieli piękne marzenia. Aktorzy grali świetnie, najbardziej podobała mi się rola psa. Pies Jasia był dobrym przyjacielem, pomógł chłopcu w szukaniu Błękitnego Ptaka, Kot Małgosi był zdradliwy, chciał popsuć im plany, ale pies na to nie pozwolił. Ogień cały czas dokuczał bochenkowi chleba, woda całą sztukę przepłakała.

Natalia Toepler

W SPEKTAKLU „Błękitny ptak” podobało mi się najbardziej: jak Jaś i Małgosia razem z przyjaciółmi wyruszyli na poszukiwania Błękitnego Ptaka, jak w trakcie podróży Jaś magicznym mieczem otworzył bramę z upiorami, podobała mi się choroeba, która miała duży nos i na wszystkich ki-

